

Pierwszy raport

28 sierpnia 1992 r.

Sprawozdanie o stanie przestrzegania praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii, złożone przez Tadeusza Mazowieckiego, specjalnego sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, zgodnie z pkt 14 uchwały Komisji 1992/S-1/1 z 14 sierpnia 1992 r.

Wstęp

1. Komisja Praw Człowieka na pierwszej sesji specjalnej 14 sierpnia 1992 r. zobowiązała uchwałą 1992/S-1/1 swojego przewodniczącego, by powołał specjalnego sprawozdawcę do bezpośredniego zbadania stanu przestrzegania praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii, w szczególności w Bośni i Hercegowinie, do stałego zbierania wiarygodnych informacji na ten temat od władz państwowych, osób prywatnych, organizacji międzynarodowych i pozarządowych oraz wykorzystania istniejących mechanizmów Komisji.

2. Specjalny sprawozdawca odwiedził od 21 do 26 sierpnia 1992 r. regiony stanowiące przedmiot zainteresowania w byłej Jugosławii, szczególnie w Bośni i Hercegowinie, celem przedstawienia sprawozdania do 28 sierpnia 1992 r., zgodnie z zaleceniem Komisji Praw Człowieka. Biorąc pod uwagę bardzo ograniczony czas, jakim dysponował specjalny sprawozdawca, jego pierwsza wizyta musiała koncentrować się na najpilniejszych problemach, zwłaszcza na wyjątkowo dramatycznej sytuacji w Republice Bośni i Hercegowiny. W tych okolicznościach niemożliwe było pełne zbadanie wszystkich związanych z prawami człowieka przejawów tragicznej sytuacji panującej w tej części byłej Jugosławii. Niniejszy raport zawiera zatem diagnozę głównych problemów, opartą na dowodach zebranych podczas misji, które umożliwiły specjalnemu sprawozdawcy zrozumienie sytuacji i sformułowanie zaleceń.

3. Specjalny sprawozdawca poprosił, by towarzyszyli mu w misji przewodniczący Grupy Roboczej ds. Arbitralnych Zatrzymań, specjalny sprawozdawca ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji oraz specjalny sprawozdawca ds. tortur¹. Zaproszenie mogli przyjąć przewodniczący Grupy Roboczej ds. Arbitralnych Zatrzymań Louis Joinet² oraz specjalny sprawozdawca ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji Bacre W. Ndiaye³. Dzięki temu, mimo ograniczonego czasu, misja zdołała zbadać więcej przypadków oraz odwiedzić więcej miejsc i przesłuchać większą liczbę osób, niż byłoby to możliwe bez tej pomocy.

4. Zgodnie z przyjętą praktyką misja spotykała się zarówno z przedstawicielami rządów i władz lokalnych, jak też organizacji międzynarodowych i pozarządowych. Otrzymała także informacje od przedstawicieli partii politycznych i mniejszości etnicznych oraz spotkała się z hierarchami różnych wyznań. Członkowie misji rozmawiali z wieloma ofiarami naruszeń praw człowieka, reprezentującymi wszystkie odnośne grupy etniczne, jak również ze świadkami tych naruszeń i ze zwykłymi obywatelami w wielu odwiedzanych miejscach.

5. Należy podkreślić, że choć wizyta koncentrowała się na sytuacji w Bośni i Hercegowinie, dotarcie do wszystkich interesujących misję miejsc na terenie tej republiki okazało się niemożliwe ze względu na położenie niektórych obszarów konfliktowych w strefie walk. Specjalny sprawozdawca zamierza je odwiedzić podczas kolejnych misji. Chce też wtedy powrócić na te obszary Bośni i Hercegowiny, gdzie konieczne są dodatkowe dochodzenia, związane szczególnie z obozami przetrzymywania.

I. Spostrzeżenia dotyczące stanu przestrzegania praw człowieka na wizytowanych terenach

A. Polityka czystek etnicznych

6. Większość terytorium byłej Jugosławii, w szczególności Bośnia i Hercegowina, jest obecnie miejscem masowego i systematycznego łamania praw człowieka oraz naruszeń norm międzynarodowych. Przyczyną tego są na ogół czystki etniczne.

¹ Zob. Wykaz instytucji międzynarodowych, s. 849 i 856.

² Zob. Indeks osób, s. 869.

³ Tamże, s. 873.

1. Czystki etniczne wśród Muzułmanów i Chorwatów na terenach Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji znajdujących się pod kontrolą Serbów⁴

7. Specjalny sprawozdawca zebrał wiarygodne świadectwa dotyczące polityki czystek etnicznych i jej metod. Z otrzymanych zeznań wynika, że polityka ta jest otwarcie prowadzona na terenach kontrolowanych przez Serbów w Bośni i Hercegowinie oraz w Chorwacji.

8. Sposób jej prowadzenia ilustrują zeznania młodej kobiety z Bosanskiej Dubicy⁵. Według niej wybrane legalnie władze, które były umiarkowane i próbowały przeciwdziałać aktom przemocy, odwołano i zastąpiono serbskimi ekstremistami. Muzułmanie, stanowiący większość w tym regionie, oraz w mniejszym stopniu Chorwaci byli w miasteczku nieustannie nękan i dyskryminowani przez serbskich żołnierzy i najemników, a także przez swych sąsiadów Serbów. Świadek słyszała, jak serbscy żołnierze z różnych miejscowości chwalili się, że zabili wielu Muzułmanów.

9. W Bosanskiej Dubicy zginęło kilka osób, w tym narzeczony zeznającej. Co noc w czasie godziny policyjnej, obowiązującej od godz. 22 do 5 rano, palono domy. Spalono również meczet. Aresztowano wiele osób, w trakcie przesłuchań policja biła je i torturowała lub zmuszała, by biły się nawzajem. Dzieciom z rodzin muzułmańskich i chorwackich odmówiono leczenia w miejscowym szpitalu.

10. Na początku czerwca zabrano do obozu w Manjaču⁶ dwustu mężczyzn, wśród nich dziesięciu Chorwatów uznanych przez Serbów za „muzułmańskich ekstremistów”. Według posiadanych informacji, po pierwszej wizycie w obozie przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (ICRC) rodziny z Bosanskiej Dubicy otrzymały od swoich bliskich listy pisane na maszynie z informacją, że czują się oni dobrze.

11. Muzułmanom chcącym opuścić wioskę pozwalano na to tylko wraz z całymi rodzinami. Transport uchodźców organizował miejscowy Czerwony Krzyż, ściśle współpracujący z lokalnymi władzami serbskimi. Przed otrzymaniem zgody na wyjazd uchodźców zmuszano do podpisywania zobowiązań, że nigdy

⁴ Por. zał. II, Obserwacje dotyczące stron sprawujących kontrolę nad odwiedzanymi terytoriami, s. 55

⁵ Bosanska Dubica, dziś Kozarska Dubica, miasto w północnej Bośni i Hercegowinie, w Republice Serbskiej, przy granicy z Chorwacją, do której należy druga część podzielonego miasta Hrvatska Dubica.

⁶ Manjača, obóz koncentracyjny dla Muzułmanów i Chorwatów z Banja Luki i okolic, założony w 1991 r. przez Jugosłowiańską Armię Narodową (JNA) na stokach góry Manjača i zarządzany przez Republikę Serbską BiH do 1995 r.

nie powrócą. W podpisywanych dokumentach nie było żadnej wzmianki o ich majątku, zwłaszcza o domach. Według świadka mogli je tylko sprzedać za absurdalnie niską cenę albo przekazać lokalnym władzom.

12. W praktyce czystki etniczne prowadzi się na różne sposoby. Chorwatów i Muzułmanów zwalniano z pracy w przedsiębiorstwach państwowych ze względu na ich pochodzenie. Sektor państwowy w byłej Jugosławii jest rozbudowany, więc zwolnienia objęły kilkadziesiąt tysięcy osób. Jeśli chodzi o sektor prywatny, misja uzyskała dowody, że palono i płądrowano sklepy i przedsiębiorstwa należące do Chorwatów.

13. Na terenach kontrolowanych przez Serbów powszechną formą zastraszania jest nocne ostrzeliwanie domów należących do członków innych grup etnicznych lub wrzucanie do nich materiałów wybuchowych. Jeden z takich incydentów miał miejsce kilka dni przed przybyciem specjalnego sprawozdawcy do Banja Luki. We wsi Čelinac w ciągu jednej nocy wysadzono 17 domów zajmowanych przez rodziny muzułmańskie na skutek doniesień, że kilku żołnierzy z wioski zginęło w walkach. W rezultacie około 650 Muzułmanów musiało szukać schronienia w miejscowej szkole, ponieważ ucieczka z regionu byłaby niemożliwa. Nie wpuszczono tam ICRC, mimo obaw, że Muzułmanom grozi głód. Podczas rozmowy z władzami w stolicy regionu, około 15 km od Čelinaca, specjalny sprawozdawca poprosił o umożliwienie odwiedzenia szkoły. Choć jednym z jego rozmówców był przewodniczący regionalnej rady wykonawczej i mimo że nie było podejrzeń, iż rodziny muzułmańskie przebywają w areszcie, specjalnego sprawozdawcę poinformowano, że odwiedziny w szkole nie są możliwe bez pozwolenia wójta wioski, którego – jak powiedziano – nie było, bo wizytował linię frontu. Obiecano jednak dopuszczenie ICRC w celu zapewnienia pomocy humanitarnej.

14. Tydzień przed wizytą specjalnego sprawozdawcy wysiedlono około tysiąca Muzułmanów z miasteczka Sanski Most, położonego 28 km od Banja Luki⁷. Wywieziono ich w stronę terytorium kontrolowanego przez rząd Bośni i Hercegowiny, lecz pozostawiono na terenie znajdującym się jeszcze pod kontrolą Serbów. ICRC w takich przymusowych ewakuacjach nie pomaga, by nie współpracować przy czystkach etnicznych. W rezultacie ofiary czystek, aby dotrzeć do stref nadzorowanych przez przyjazne siły, muszą z narażeniem życia przekraczać obszary walk.

15. Podobną taktykę stosowano również powszechnie na okupowanych przez Serbów terenach Chorwacji, zwłaszcza przed rozmieszczeniem Sił Ochronnych

⁷ Odległość między tymi miastami wynosi ok. 60 km.

Narodów Zjednoczonych (UNPROFOR)⁸. W sektorze północnym Strefy Chronionej Narodów Zjednoczonych (UNPA)⁹ członkowie misji odwiedzili niemal całkowicie zburzone miasteczko oraz inne, gdzie domy należące do Muzułmanów zostały selektywnie wysadzone w powietrze. Stosowanie tej taktyki zmalało dzięki obecności UNPROFOR, co ograniczyło aktywność lokalnej milicji. W północnym sektorze wciąż jednak trwa ostrzeliwanie i wysadzanie domów, choć na mniejszą skalę. Trwa też exodus ofiar czystek etnicznych.

16. Częścią kampanii zastraszania są ataki na kościoły i meczety, w celu zmuszenia Muzułmanów i Chorwatów do ucieczki z terytorium Bośni. Podczas podróży do Banja Luki członkowie misji widzieli miejsca kultu religijnego ze śladami kul i wybuchów.

17. Inną taktyką jest obleganie skupisk ludności muzułmańskiej i chorwackiej oraz odcinanie dostaw żywności i innych środków niezbędnych do życia. Najbardziej dramatycznym i znanym przypadkiem jest Sarajewo, stolica Bośni i Hercegowiny. Miasto jest regularnie ostrzeliwane przez artylerię, co wydaje się świadomą próbą terroryzowania ludności. Snajperzy strzelają do niewinnych cywilów. Członkowie misji odwiedzili szpital, gdzie widzieli wiele cywilnych ofiar. Mogli też naocznie stwierdzić zniszczenia samego szpitala, który był kilkakrotnie ostrzeliwany, mimo widocznego oznakowania symbolem Czerwonego Krzyża. Celem ataków były także obiekty kultury. Część obserwatorów uważa, że napastnicy są zdeterminowani, by „zabić” miasto symbolizujące tradycję tolerancji i harmonii między narodami.

18. Walki i oblężenie poważnie doświadczają wszystkich mieszkańców miasta. Ludność cywilna żyje w ciągłej niepewności, opuszcza domy lub schrony tylko gdy jest to niezbędne. Każde wyjście na zewnątrz jest niebezpieczne, wiele osób spędza długi czas w izolacji. Nie ma wody i energii elektrycznej. Zaopatrzenie w żywność i inne artykuły pierwszej potrzeby jest ograniczone i zależy od transportu lotniczego, organizowanego przez UNHCR¹⁰, a chronionego przez UNPROFOR. Baraki i kwatera główna UNPROFOR, podobnie jak lotnisko, stały się jednymi z głównych celów ostrzału, także podczas kilku godzin pobytu misji w Sarajewie. Problemem jest nawet dostarczenie tej pomocy humanitarnej, która dociera do miasta.

⁸ Zob. Wykaz instytucji międzynarodowych, s. 855.

⁹ Tamże, s. 857.

¹⁰ Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR), tamże, s. 858; urząd ten pełniła Sadako Ogata, zob. Indeks osób, s. 873.

19. Specjalny sprawozdawca odwiedził też Vukovar, miasto we wschodniej Chorwacji, niemal całkowicie zniszczone w wyniku ostrzeliwania podczas oblężenia, trwającego do listopada 1991 r., po ataku jugosłowiańskiej armii (JNA) na Chorwację¹¹. Istnieje obawa, że ten sam los może spotkać Sarajewo, jeśli nie podejmie się działań uniemożliwiających ciągły ostrzał z dział i moździerzy.

20. Oblęgane przez siły serbskie są również miasto i region Bihać w północno-zachodniej Bośni. W mieście nie ma obiektów militarnych, głównym celem codziennego ostrzału wydaje się terroryzowanie ludności. Według lekarza, dyrektora miejscowego szpitala, od początku wojny zginęło tu 51 dzieci, sam szpital został trzykrotnie trafiony pociskami. Konwoje humanitarne przywożą do miasta ograniczoną ilość lekarstw i żywności oraz przewożą osoby wymagające specjalistycznej opieki medycznej do lepiej wyposażonych placówek poza rejonem walk. Brak niektórych środków medycznych i ograniczony dostęp do sprzętu stanowią jednak poważne zagrożenie dla zdrowia i życia osób potrzebujących pomocy.

21. Oblężenie odbiło się dramatycznie na regionie i jego gospodarce. Do niedawna kwitnący, obecnie skazany jest na pomoc żywnościową społeczności międzynarodowej. Pracownik organizacji humanitarnej, wcześniej pracujący w Kurdystanie, z którym misja rozmawiała w Bihaću, powiedział, że blokada gospodarcza Bihaća jest „sto razy gorsza” niż Kurdystanu¹².

22. Według zebranych przez misję relacji w podobnym położeniu znalazły się inne miasta i regiony Bośni i Hercegowiny.

23. Zatrzymywanie ludności cywilnej jest metodą wywierania nacisku i zmuszania do opuszczenia terytorium. Po wyrażeniu zgody na wyjazd w wielu wypadkach ludzie zmuszani są do pisemnego zrzeczenia się roszczeń do swoich domów i majątku lub do przekazania ich władzom lokalnym. Inną taktyką stosowaną przez Serbów w Bośni i Hercegowinie jest polityka „wymiany więźniów”. Według niektórych bezstronnych obserwatorów jedną z głównych przyczyn arbitralnego zatrzymywania Serbów w Bośni i Hercegowinie jest konieczność ich wymieniania na przetrzymywanych Muzułmanów.

2. Sytuacja w pozostałych częściach Bośni i Hercegowiny

24. Muzułmanów oskarża się o prowadzenie na kontrolowanych przez nich terenach celowej polityki wysiedlania Serbów. Członkowie misji mogli odwiedzić

¹¹ Por. Kalendarium konfliktu, s. 823 i 824.

¹² W 1991 r. po krwawym stłumieniu przez Saddama Husajna powstania irackich Kurdów organizacje humanitarne opiekowały się ofiarami wojny i uchodźcami z Kurdystanu.

Bihać – region w większości muzułmański i kontrolowany przez rząd Bośni i Hercegowiny. Uzyskane informacje skłaniają do wniosku, że nie prowadzi się tam polityki porównywalnej do czystek etnicznych. Niestety, niemożliwe okazało się odwiedzenie innych regionów środkowej Bośni pozostających pod kontrolą legalnego rządu, gdyż pobyt misji w Sarajewie został skrócony w związku z nasileniem ataków na stacjonujące tam siły ONZ. Nie można więc było sprawdzić, czy tolerancyjna polityka stosowana w Bihaću jest też przestrzegana na innych obszarach kontrolowanych przez rząd Bośni i Hercegowiny.

25. Otrzymano informacje, że na terenie Bośni i Hercegowiny sąsiadującym z południową Chorwacją, gdzie przeważa ludność pochodzenia chorwackiego, prowadzona jest polityka czystek etnicznych wobec Serbów i Muzułmanów. Odwiedzenie tego regionu było niemożliwe podczas tej misji. Nie można więc było zbadać panującej tam sytuacji ani ocenić, czy rząd Bośni i Hercegowiny skutecznie kontroluje ten obszar. Próba inspekcji tego terenu zostanie podjęta przy najbliższej okazji.

3. Exodus Serbów z Chorwacji

26. Dyskryminacja, prześladowania i złe traktowanie Serbów jest poważnym i powszechnym problemem w Chorwacji. Praktyki te doprowadziły do ucieczki znacznej liczby Serbów do Serbii i do tych części Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny, które znajdują się pod kontrolą Serbów.

27. Misja otrzymała publikacje z wykazami pochodzenia etnicznego obywateli Chorwacji. Listy te są szeroko rozpowszechniane, a nawet dostępne w sprzedaży. Ułatwia to dyskryminację i prześladowania. Uważa się, że na takiej podstawie pracę straciły dziesiątki tysięcy osób. Misję poinformowano także, że Serbowie są dyskryminowani w zakresie praw politycznych, oświaty i uprawnień emerytalnych.

28. W obozie dla uchodźców pod Belgradem członkowie misji rozmawiali z obywatelem Chorwacji pochodzenia serbskiego oskarżonym o działalność wywrotową. Po uniewinnieniu lokalne radio chorwackie nazwało go „czetnikiem”, to znaczy członkiem skrajnie agresywnej wobec Chorwatów formacji paramilitarnej, obciążanej odpowiedzialnością za ciężkie zbrodnie na ludności cywilnej¹³.

¹³ Do tradycji czetników nawiązywały w latach 90. serbskie jednostki paramilitarne, dlatego potocznie nazywano tak serbskich nacjonalistów. W czasie II wojny światowej oddziały czetników, wierne królowi Jugosławii i rządowi emigracyjnemu w Londynie, początkowo przeciwstawiały się okupantom włoskim i niemieckim, później jednak z nimi kolaborowały, zwalczając przede wszystkim partyzantkę komunistyczną Tity, a także nacjonalistyczne oddziały

Uznał on, że takie oskarżenie zagraża jego życiu i bezpieczeństwu, uciekł więc do Serbii, pozostawiając żonę i dzieci w Chorwacji.

29. Przewodniczący Grupy Roboczej ds. Arbitralnych Zatrzymań otrzymał w Chorwacji dowody na przetrzymywanie znacznej liczby Serbów pod zarzutem działalności wywrotowej, często bez żadnego uwiarygodnienia powiązań aresztowanych z samowładnymi władzami Krajiny czy lojalnymi wobec nich wojskami. Praktyki takie należy uznać za więzienie ludności cywilnej z powodu pochodzenia etnicznego.

30. Znaczenia faktu łamania praw człowieka w stosunku do Serbów w Chorwacji nie można minimalizować ani nie dostrzegać. Niemniej jednak posiadane obecnie dowody wskazują, że praktyk tych – choć były dotkliwe i spowodowały ucieczkę ogromnej liczby chorwackich Serbów na tereny pod kontrolą Serbów – nie da się porównać z systematyczną przemocą wobec Chorwatów i Muzułmanów w Bośni i Hercegowinie.

4. Sytuacja w Serbii i Czarnogórze

31. Przywódcy Federacyjnej Republiki Jugosławii, obejmującej Serbię i Czarnogórę, nie popierają otwarcie polityki czystek etnicznych. Prezydent Federacyjnej Republiki Jugosławii¹⁴ w rozmowie ze specjalnym sprawozdawcą oświadczył, że potępia czystki etniczne. Stwierdził, że rozwiązaniem konfliktów etnicznych w Bośni i Hercegowinie byłaby jej „kantonizacja”, czyli utworzenie jednostek terytorialnych mieszanych narodowościowo ze wzajemnymi gwarancjami praw Serbów, Chorwatów i Muzułmanów. Prezydent Serbii¹⁵ również potępił czystki etniczne podczas spotkania ze specjalnym sprawozdawcą. Jednocześnie Federacyjna Republika Jugosławii oraz Serbia mają wyraźny ogromny wpływ na Serbską Republikę Bośni i Hercegowiny, która bez ich wsparcia byłaby całkowicie odcięta od świata. Nie ma jednak dowodów, że władze Federacyjnej Republiki Jugosławii czy Serbii wykorzystują swoje wpływy, by powstrzymać czystki etniczne w Bośni.

32. Istnieją przesłanki do obaw, że czystki etniczne mogą objąć też niektóre części Serbii i Czarnogóry, gdzie żyją duże społeczności osób pochodzenia innego niż serbskie. W Kosowie, gdzie ludność pochodzenia albańskiego od lat skarży się na dyskryminację i ucisk, organizacje pozarządowe przedstawiły dowody

chorwackich ustaszów. Prowadziły krwawe czystki etniczne wobec muzułmańskiej i chorwackiej ludności cywilnej.

¹⁴ Dobrica Ćosić, zob. Indeks osób, s. 867.

¹⁵ Slobodan Milošević, tamże, s. 872.

na rosnącą liczbę tortur i zabójstw. W Wojwodinie, na północy Serbii, zamieszkałej przez wiele osób pochodzenia węgierskiego, chorwackiego i innego, nasilają się prześladowania i zastraszanie ludności innej niż serbska. Pojawiły się też informacje, że tysiące osób ucieka z regionu Sandżak, na granicy Serbii i Czarnogóry, gdzie przeważa ludność muzułmańska. Odwiedzenie tych terenów nie było możliwe w czasie tej misji. Specjalny sprawozdawca chce zbadać te doniesienia podczas przyszłych wizyt.

B. Inne poważne naruszenia praw człowieka

1. Pozbawianie wolności

33. Przypadki uwięzień zdarzały się na terytorium byłej Jugosławii w wielu sytuacjach: podczas wojny między Chorwacją a Serbią i Czarnogorą, w czasie obecnego konfliktu między różnymi siłami na terenie Bośni i Hercegowiny czy wciąż tłącego się konfliktu między chorwacką armią, bojówkami i Serbami okupującymi strefę chronioną UNPA w Chorwacji. Niemal wszyscy jeńcy wojenni obu stron konfliktu Chorwacji z Serbią i Czarnogorą zostali już wymienieni. Natomiast prawdziwa liczba przetrzymywanych uczestników walk w Bośni i Hercegowinie pozostaje nieznana. Zatrzymywana jest też ludność cywilna w celu zmuszenia jej do opuszczenia miejsc zamieszkania w ramach wspomnianej wcześniej polityki czystek etnicznych.

34. Na obecnym etapie nie jest możliwe określenie, ile osób jest więzionych aktualnie ani ile łącznie przetrzymywano od początku konfliktu. Wiarygodne raporty mówią o ośrodkach w bliżej nieznanach lokalizacjach, mieszczących od 10 do 100 więźniów, urządzanych w takich miejscach jak domy, szkoły, nieczynne fabryki, magazyny czy stadiony. Dotyczy to zarówno Chorwacji, Bośni na obszarach pod kontrolą legalnego rządu, jak i terenów kontrolowanych przez Serbów. W ostatnich tygodniach, odkąd kwestia obozów zwróciła uwagę opinii publicznej na świecie, nasiliły się informacje o takich praktykach na terenach kontrolowanych przez Serbów w Bośni. Podejmowane są próby uniemożliwienia dostępu do nich obserwatorom zagranicznym.

35. Członkowie misji odwiedzili niektóre więzienia, nie udało im się jednak wejść do żadnego obozu. Wynikało to częściowo z faktu, że w pobliżu odwiedzanych miast nie ma wielu obozów. Specjalny sprawozdawca próbował odwiedzić obóz w Manjačy, niedaleko Banja Luki, uważany za największe miejsce przetrzymywania więźniów na terytorium Bośni kontrolowanym przez Serbów. Gdy misja dotarła do obozu, jego komendant poinformował, że przebywa w nim obecnie 3 tys. jeńców wojennych. Specjalny sprawozdawca poprosił o pozwolenie ich

odwiedzenia, ale otrzymał odmowę. Komendant odpowiedział, że więźniowie są „zmęczeni wizytami misji międzynarodowych” i że jest już za późno na wizytę, choć do zachodu słońca pozostawało jeszcze ponad godzinę. Uzasadniał to też tym, że misja nie ma zezwolenia władz centralnych na wjazd do Serbskiej Republiki Bośni i Hercegowiny. Sposób, w jaki komendant traktował specjalnego sprawozdawcę, dawał przedsmak atmosfery terroru, w jakiej prawdopodobnie żyją więźniowie.

36. Misja, choć jej członkom nie udało się spotkać się z więźniami w Manjaćy, uzyskała informacje, w tym fotografie, od osób, które kilka tygodni wcześniej odwiedziły obóz. Wielu więźniów było w złym stanie, z oznakami niedożywienia, w kilku przypadkach także śladami tortur. Jeden z przetrzymywanych w Manjaćy mężczyzn, który niedawno trafił do szpitala, ważył zaledwie 34 kg. Według dobrze poinformowanych źródeł liczba więźniów jest prawdopodobnie znacznie wyższa niż wskazują to oficjalne dane.

37. Podczas wizyty w więzieniu w Bihaću, na terytorium Bośni, znajdującym się pod kontrolą legalnych władz, przesłuchano więźniów. Nie było skarg dotyczących tortur.

2. Egzekucje

38. Wiele zarzutów dotyczy systematycznych egzekucji więźniów dokonywanych przez wszystkie strony. Informacji tych, pochodzących zarówno od władz państwowych, jak i wielu innych źródeł, nie udało się zweryfikować. Jedyna informacja pochodząca z bezstronnego źródła, którą otrzymał specjalny sprawozdawca ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji, dotyczy systematycznych egzekucji więźniów na obszarze kontrolowanym przez paramilitarną organizację Białych Orłów w północno-wschodniej Bośni¹⁶. Dostęp do tego obszaru jest bardzo utrudniony i nie można było potwierdzić tych zarzutów.

39. Istnieją wiarygodne dowody na to, że niektórzy więźniowie zmarli w wyniku tortur i złego traktowania zarówno w Chorwacji, jak i w różnych częściach Bośni i Hercegowiny. Na obecnym etapie dochodzenia nie można wykluczyć, że systematyczne egzekucje przeprowadzano także w innych regionach. Jednak wiele pogłosek o systematycznych egzekucjach czy dużych obozach po weryfikacji przez organizacje humanitarne okazało się fałszywych. Zagrożenia dla życia więźniów są jednak realne: z powodu złego odżywiania, przepełnienia oraz

¹⁶ Chodzi o Gwardię Panter (Garda Panteri) kontrolującą ten region, por. zał. II, drugi akapit dotyczący Serbskiej Republiki Autonomicznej, s. 55 i przyp. 27.